

Sygn. akt II Ka 280/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska - spr.

Sędziowie : SSO Robert Rafał Kwieciński

SSR (del.) Iwona Kaliszewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Haliny Lewandowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014r.

sprawy **S. C.**

oskarżonego z art.157§1k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, przez prokuratora oraz przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Słupcy

z dnia 2 września 2014r. sygn. akt VIII K 273/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę umorzenia postępowania zamiast przepisu art. 1 § 1 k.k. przyjmuje przepis art. 1 § 2 k.k. obok art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasadza od oskarżonego oraz od oskarżyciela posiłkowego M. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/3 części w tym oskarżycielowi posiłkowemu M. R. wymierza opłatę w kwocie 60 zł za to postępowanie, a kosztami procesu w pozostałej 1/3 części obciąża Skarb Państwa.

Iwona Kaliszewska Agata Wilczewska Robert Rafał Kwieciński

Sygn. akt: II Ka 280/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koninie VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Słupcy wyrokiem z dnia 2 września 2014r., sygn. akt VIII K 273/13 na podstawie art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko S. C. o to, że w dniu 2 grudnia 2012 r. około godz. 0.30 w miejscowości S. gm. O. chwytając M. R. rękoma za szyję i odzież oraz popychając go doprowadził do jego upadku oraz przyciskając go swoim ciałem do drewnianej ławki nieumyślnie spowodował u niego skręcenie lewego stawu kolanowego ze złamaniem awulsyjnym nadkłykcia bocznego kości udowej oraz oderwaniem fragmentu kostnego rzepki w okolicy troczka przyśrodkowego rzepki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności organizmu na czas powyżej siedmiu dni tj. o popełnienie

przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. Nadto, na podstawie art. 415 § 2 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. R. oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego. Wyrokowi, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego to jest treści art. 1 § 2 k.k. i art. 115 § 2 k.k. polegającą na błędnej wykładni ustawowych znamion społecznej szkodliwości czynu i na całkowitym bezzasadnym uznaniu – przy ustalonym stanie faktycznym – iż czyn zabroniony oskarżonego nie stanowi przestępstwa, gdyż jego społeczna szkodliwość jest znikoma.

W oparciu o ten zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k., prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Powołując się na przepis art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego i obrazę przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. poprzez uznanie, że czy popełniony przez oskarżonego jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym i z tego względu umorzenie postępowania, gdy tymczasem ustalenia dokonane przez sąd pozwalają uznać, że czyn ten jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy i w związku z niezasadnym umorzeniem postępowania zarzucił obrazę art. 415 § 2 k.p.k. poprzez pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania.

Stawiając ten zarzut pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu oraz wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i uwzględnienie powództwa cywilnego w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 167 k.p.k. polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariuszy Policji tj.

- asp. S. H. sporządzającego notatkę policyjną ze zgłoszenia pokrzywdzonego, dokonanego bezpośrednio po zdarzeniu, na okoliczność depozycji pokrzywdzonego, które w sposób istotny odbiegają od późniejszych zeznań zarówno pokrzywdzonego jak i pozostałych osobowych źródeł dowodowych,
- funkcjonariusza Policji sporządzającego w dniu 6 grudnia 2012 r. protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie na okoliczność podnoszoną przez pokrzywdzonego M. R., jakoby informował protokołującego, że świadek M. W. (1) nie wychodził na zewnątrz, gdzie miało dojść do inkryminowanego zdarzenia, na co miał uzyskać odpowiedź, że powyższa okoliczność nie jest istotna,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym uznaniu, jakoby oskarżony S. C. dopuścił się popełnienia występku stypizowanego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. podczas gdy na powyższą konstatację nie pozwala prawidłowa, tj. zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k. ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. C. od popełnienia zarzucanego jemu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Wszystkie wniesione apelacje okazały się bezzasadne, aczkolwiek w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy ujawnił uchybienie, które skutkowało koniecznością wydania wyroku o charakterze reformatoryjnym.

Sąd Okręgowy zauważa, że prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych zależy od spełnienia przez sąd orzekający następujących warunków: wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 k.p.k. analizy zebranych dowodów i w końcu od logicznego i wyczerpującego uzasadnienia prezentującego tok rozumowania sądu orzekającego prowadzący do takich a nie innych ustaleń faktycznych. Tym wymogom sąd I instancji w powyższej sprawie sprostał.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że obrońca oskarżonego niezasadnie podnosi, iż Sąd w sposób dowolny uznał zeznania M. R. za konsekwentne i przekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logiki (s. 5 uzasadnienia). Zważyć jednak należy, iż przytoczona wyżej, a dokonana przez Sąd, ocena zeznań świadka dotyczy tej ich części, w jakiej M. R. opisał w jaki sposób został chwycony przez oskarżonego, przyczyn, miejsca oraz skutków upadku. Treść pisemnych motywów wyroku wprost natomiast wskazuje, że Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego w zakresie w jakim wskazał, iż w chwili zdarzenia na zewnątrz budynku oprócz niego i oskarżonego przebywał jeszcze M. W. (1) (k. 4v). Dodatkowo wskazać można, że przesłuchany w sprawie M. W. (1) jednoznacznie podniósł, że w momencie gdy pokrzywdzony wraz z oskarżonym opuszczali budynek myśliwski, wraz z pozostałymi uczestnikami spotkania siedział przy stole wewnątrz budynku (k. 143). Sąd odwoławczy nie dostrzegł również sprzeczności w zeznaniach M. R., który zawiadamiając o przestępstwie zeznał: „ja szedłem pierwszy, on za mną. Wtedy złapał mnie za szyję i ubranie, i popchnął w stojące ławki. Przewrócił się ze mną przygniatając swoim ciałem” (k. 4v), a zeznaniami złożonymi w dniu 20 grudnia 2012 r., kiedy wskazał: „wyglądało to, że chwycił z tyłu dwoma rękoma i pchał mnie. Tak przepchnął mnie około 4 metrów do przodu. Wepchnął mnie na ławkę (...) W końcu upadłem na tą ławkę. Następnie ja przewróciłem się z tej ławki do tyłu (...) Po przewróceniu moja lewa noga została na ławce. Pan S. upadł na mnie i spowodował wyskoczenie kości ze stawu” (k. 32). Nie ma bowiem sprzeczności w stwierdzeniach M. R., że został „złapany za szyję i ubranie” a, że został „chwycony z tyłu dwoma rękami” gdyż wypowiedzi świadka mają to samo znaczenie, tym bardziej jeśli odczytuje się je w powiązaniu z pozostałą częścią jego wypowiedzi. Można jedynie stwierdzić, że pierwsza w bardziej precyzyjny sposób określa sposób i miejsce chwycenia pokrzywdzonego, natomiast niewątpliwie relacje te w żadnej mierze się nie wykluczają. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy oceny zeznań świadka M. W. (2) dokonał w sposób niezwykle drobiazgowy. W szczególności Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka w zakresie w jakim wskazał, iż widział ten fragment zdarzenia w którym oskarżony przy wyjściu z budynku chwycił i pchał M. R. (k. 143). Wskazać bowiem należy, że sam świadek wskazał, że „nie pamięta czy drzwi od S. były otwarte czy zamknięte” (k. 143v). To natomiast budzi wątpliwości czy faktycznie mógł widzieć moment w którym S. C. zaczął pchać pokrzywdzonego w kierunku ławki znajdującej się przed budynkiem. Natomiast w sposób zgodny z pozostałym materiałem dowodowym M. W. (2) opisał zachowanie się oskarżonego oraz pokrzywdzonego przed opuszczeniem przez te osoby budynku, jak i zdarzenia po upadku M. R.. W tym też zakresie Sąd uznał je za korespondujące z innymi zeznaniami, nie znajdując jednocześnie podstaw aby je kwestionować w pozostałej części. Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu I instancji dowodu z zeznań w/w świadka, nie dostrzegając dowolności w szczegółowej jego analizie przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie budzi również wątpliwości ustalenie Sądu Rejonowego, że w pewnym momencie wieczoru, po zakończonym pojedynku siłowym „na rękę” z M. W. (1), pokrzywdzony zaproponował S. C. wyjście na zewnątrz budynku, „na solo”. Sąd odwoławczy zauważa, iż okoliczność tą w toku postępowania sądowego przyznał sam pokrzywdzony (k. 146), a pośrednio potwierdził również Z. R. (k. 146). W toku postępowania Sąd I instancji przeprowadził także oględziny miejsca zdarzenia tj. budynku myśliwskiego w którym miało miejsce spotkanie z udziałem stron postępowania. W toku tej czynności procesowej Sąd dokonał szczegółowych ustaleń tak co do miejsc, które zajmowali poszczególni uczestnicy spotkania, jak i ich pola widzenia. Treść wniesionego przez obrońcę oskarżonego środka odwoławczego w żaden sposób nie podważa dokonanych na podstawie w/w oględzin ustaleń faktycznych, ograniczając się w zasadzie tylko do przywołania

fragmentu zeznań świadka M. Z. (k. 144). Wskazać jednak należy, że w żadnej mierze nie pozostają one w sprzeczności z wynikami oględzin jak i ustaleniami Sądu Rejonowego.

Niezasadne okazały się również te z zarzutów obrońcy oskarżonego, w których wskazywał on na dopuszczenie się przez Sąd Rejonowy obrazy art. 167 k.p.k. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że przeprowadzenie dowodu z inicjatywy Sądu tylko wtedy należy uznać za obligatoryjne, gdy dokonywana przez ten Sąd ocena dowodów wskazuje jednoznacznie, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy jest niepełny, a tym samym rodzi wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy. Tym samym, nie zawsze w konkretnej sytuacji procesowej, Sąd meriti winien zdecydować z urzędu o przeprowadzeniu dowodu. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób nadzwyczaj wszechstronny i szczegółowy prowadził postępowanie dowodowe dopuszczając dowody w zakresie w jakim było to konieczne dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Wbrew sugestiom obrońcy, Sąd odwoławczy nie podzielił jego stanowiska, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy konieczne było przesłuchanie funkcjonariuszy Policji: S. H. sporządzającego notatkę urzędową z dnia 2 grudnia 2012 r. (k. 1) oraz A. P., przyjmującego zawiadomienie o przestępstwie (k. 3-4). Zważyć bowiem należy, że osoby te nie były świadkami zdarzenia, a swoją wiedzę na ten temat czerpały wyłącznie od osób, które zostały w niniejszej sprawie przesłuchane w charakterze świadka. Natomiast protokół zawiadomienia o przestępstwie, jako osobiście odczytany i podpisany przez pokrzywdzonego M. R., podlegał swobodnej ocenie Sądu I instancji, w powiązaniu z pozostałymi zeznaniami pokrzywdzonego jak i innymi zgromadzonymi dowodami. Sąd dostrzegł rysujące się między nimi sprzeczności, w toku prawidłowo przeprowadzonego postępowania szczegółowo je wyjaśnił, dokonał prawidłowej oceny dowodów, a następnie wyczerpujących ustaleń faktycznych.

Natomiast ocena całokształtu okoliczności posiadających wpływ na rozstrzygnięcie, czy czyn oskarżonego charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, nie może prowadzić do wniosku innego niż przyjęty przez Sąd Rejonowy. Zarówno apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jak i prokuratora nie wskazują na okoliczności, które mogłyby doprowadzić do jej odmiennej oceny, niż dokonana przez Sąd Rejonowy. Podnieść należy, że dla uznania, że stopień szkodliwości społecznej czynu jest znikomy nie jest konieczne, aby znikomość odnosiła się zarówno do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu, lecz w niniejszej sprawie tak właśnie było. Podstawowe elementy strony przedmiotowej czynu, to rodzaj i charakter dobra w które godzi sprawca, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, a także sposób i okoliczności popełnienia czynu. Co prawda czyn oskarżonego godził w dobro niezwykle cenne jakim jest zdrowie człowieka, jednakże nie sposób z pola widzenia tracić okoliczności, które doprowadziły do skutków o których mowa w art. 157 § 1 k.k. W sposób szczegółowy, a przy tym nadając im prawidłową wagę opisał je Sąd Rejonowy wskazując, że pomiędzy stronami postępowania dotychczas nie było konfliktów. Zaistniała sytuacja stanowiła odosobniony przypadek, a przy tym dotyczy osób ściśle związanych znajomością towarzyskimi. Co więcej, osobą która sprowokowała zdarzenia z dnia 2 grudnia 2012 r. był właśnie pokrzywdzony, który chcąc sprawdzić się w konfrontacji z oskarżonym zaproponował mu wyjście „na solo”. Niewątpliwie zachowanie oskarżonego po wyjściu z budynku było naganne, jednakże niewątpliwie duże znaczenia miała tutaj chęć sprostania wyzwaniu postawionemu przez znacznie młodszą osobę. Słusznie Sąd zauważył również, że charakterystyczne jest, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym nie doszło do wymiany ciosów czy chociażby szarpania się. Zdarzenie ograniczyło się w zasadzie do przepchnięcia pokrzywdzonego na znajdującą się na zewnątrz budynku ławkę oraz na skutkach związanych z wzajemnym upadkiem na siebie stron postępowania czego konsekwencją był uraz kolana. Przechodząc natomiast do strony podmiotowej, zgodnie z tym co orzekając w niniejszej sprawie przyjął Sąd Rejonowy, a czego skarżący w wywiedzionych apelacjach nie podważają, oskarżony działał umyślnie w zakresie popychania pokrzywdzonego, lecz już nieumyślnie w odniesieniu do doznanych przez niego obrażeń powstałych na skutek upadku. Gdy zaś idzie o pobudki i motywy oskarżonego, to również i one nie stanowiły okoliczności w sposób znaczący go obciążającej, a w szczególności w sposób podważający zasadność przyjęcia przez Sąd Rejonowy znikomego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Nawet sam pokrzywdzony przyznał, że zachowanie oskarżonego nie sposób ocenić jako celowe działanie nakierowane na chęć spowodowania u niego obrażeń o których mowa w art. 157 § 1 k.k. (k. 32). Całościowa zatem ocena wszystkich okoliczności mających wpływ na stwierdzenie znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego w powiązaniu z brakiem podniesienia w apelacjach prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jakichkolwiek okoliczności, które ocenę tę mogłyby odmienić, doprowadzić

musiały Sąd odwoławczy do wniosku o trafności ustaleń co do oceny stopnia szkodliwości czynu oskarżonego. Na marginesie wskazać jedynie można, że znaczna część wywodów w/w skarżących nie posiada większego związku z niniejszą sprawą bądź związek ten jest dosyć luźny. Ograniczają się bowiem do przytaczania ogólnych stwierdzeń na temat okoliczności mających wpływ na społeczną szkodliwość czynu w ogóle bez odniesienia ich do zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem.

Reasumując, okoliczności i sposób popełnienia przez oskarżonego czynu opisanego aktem oskarżenia, a także jego skutki nie wymagają w ramach prawidłowej reakcji karnej zastosowania środków przewidzianych w kodeksie karnym. Znamienne jest, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego jak i M. R. w głosie końcowych, nie domagali się niczego innego, jak tylko zasądzenia powództwa cywilnego. W ocenie Sądu to właśnie ta okoliczność wpłynęła na brak pojednania pomiędzy stronami.

Z tych też względów nie znalazł Sąd odwoławczy podstaw do uwzględnienia żadnej z wywiedzionych w przedmiotowej sprawie apelacji.

Kontrola instancyjna ujawniła jednak uchybienie Sądu Rejonowego, aczkolwiek będące niewątpliwie wynikiem omyłki pisarskiej. Sąd bowiem prawidłowo wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż podstawą umorzenia postępowania karnego w stosunku do oskarżonego jest znikoma społeczna szkodliwość jego czynu. Jest ona unormowana w przepisie art. 1 § 2 k.k. tymczasem Sąd wskazał jako podstawę umorzenia art. 1 § 1 k.k. W tym też zakresie, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę umorzenia zamiast przepisu art. 1 § 1 k.k., obok przepisu 17 § 1 pkt. 3 k.p.k., przyjął art. 1 § 2 k.k.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym dalszych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. mając na względzie zasadę słuszności, zakres dokonanej zmiany orzeczenia oraz brak uwzględnienia apelacji wniesionych przez wszystkich skarżących. O opłacie należnej od oskarżyciela posiłkowego Sąd orzekł na podstawie w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Iwona Kaliszewska Agata Wilczewska Robert Rafał Kwieciński